

Sygn. akt IV KK 216/21

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **S. S.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. w dniu 30 czerwca 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. akt IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego S. S. kosztami postępowania kasacyjnego, w tym wydatkami tego postępowania w kwocie 20,00 (dwadzieścia) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt II K [...], uznał S. S. za winnego przestępstwa zakwalifikowanego z art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) w zw. z art. 12 k.k. i za czyn ten na mocy art. 56 ust. 3 ww. ustawy wymierzył mu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę

20 złotych. Jednocześnie we wskazanym rozstrzygnięciu w odniesieniu do S. S. orzeczono nawiązkę, przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty stanowiącej równowartość korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa oraz zasądzono obowiązek poniesienia kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu wniesionych w tej sprawie apelacji, w tym przez obrońcę oskarżonego S. S., Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 13 lutego 2020 r. sygn. akt IV Ka [...], zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że poprawił błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu S. S. i przyjął, że przypisany mu czyn stanowi występki z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu na dzień 12 lutego 2008 r. w zw. z art 12 k.k. w brzmieniu na ten sam dzień przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. i jako podstawę wymiaru kary przyjął art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu na dzień 12 lutego 2008 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., jako podstawę prawną zaś ustalenia wysokości jednej stawki dziennej przyjął art. 33 § 3 k.k. w brzmieniu na dzień 12 lutego 2008 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. Sąd odwoławczy zmienił również podstawy prawne rozstrzygnięć w przedmiocie nawiązki oraz przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa. W pozostałym zakresie utrzymał zaś orzeczenie Sądu Rejonowego w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego S. S.. Zarzucił on zaskarżonemu orzeczeniu naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść powyższego orzeczenia, a mianowicie naruszenia przepisów:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art 433 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez dokonanie ustaleń faktycznych z rażącym pogwałceniem reguł oceny dowodów, przejawiającej się w postępowaniu niezgodnie z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym, jak i niestosowaniu się do ogólnych reguł oceny dowodów ugruntowanej orzecznictwem sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego oraz poprzez ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób niekompletny, niecałościowy i nielogiczny z uwagi na uznanie zeznań D. K. za słuszne oraz uznanie późniejszej karalności S. S. za podstawę uznania oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów w kwestionowanym postępowaniu,

2. art. 177 § 1 k.p.k. oraz art. 183 k.p.k. poprzez niedoprecyzowanie podstaw uchylenia się świadka D. K. od udzielenia odpowiedzi na pytanie,
3. art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez błędną jego wykładnię skutkującą przyjęciem, iż środki odurzające, które wskazano w akcie oskarżenia wypełniają znamię znacznej ilości,
4. art. 54 § 1 k.k. poprzez pominięcie przy wymierzaniu kary, zasady, że powinna ona przede wszystkim wychowywać sprawcę, bowiem był on sprawcą młodocianym.

Jednocześnie obrońca zarzucił również, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., rażącą niewspółmierności kary orzeczonej wobec skazanego poprzez wymierzenie mu kary rażąco surowej.

Przy tak sformułowanych zarzutach autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie skazanego S. S., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K..

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniesiona kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie przypomnieć należy, że stosownie do brzmienia art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Analizując zatem przez powyższy pryzmat zarzuty rozpatrywanej kasacji, stwierdzić należało, że są one całkowicie niezasadne. Konsekwencją zaś takiej oceny było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny, co umożliwiło jego oddalenie na posiedzeniu, bez udziału stron zgodnie z przepisem art. 535 § 3 k.p.k.

W odniesieniu do pierwszego z podniesionych przez obrońcę zarzutów, to jest naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art 433 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., stwierdzić należy, co następuje.

Wobec jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wskazującej, że – „(...) na etapie postępowania kasacyjnego nie jest uznawany za skuteczny zarzut

rażącego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., które miało wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz przez podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej i sformułowania w ramach tej oceny niesłusznych merytorycznie wniosków - w sytuacji, gdy skarżący wprost i bezpośrednio kwestionuje konkretne ustalenia faktyczne dotyczące np. ilości środków odurzających będących przedmiotem obrotu, podważając przy tym ocenę wiarygodności dowodów, na których sąd *meriti* oparł swoje rozstrzygnięcie. Takie próby podejmowane w kasacji nie są niczym innym, jak zmierzaniem do uruchomienia ponownej kontroli apelacyjnej i przeniesienia ciężaru rozważań na grunt powtórnej analizy wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych. Nie zmienia tej oceny formalne wiązanie takich zarzutów z konkretnymi normami procesowym, w tym zwłaszcza przepisem art. 7 k.p.k. (...)” czy też innym przepisem „(...) jeżeli w skarżonym rozstrzygnięciu wskazano, jakie dowody i dlaczego zostały uznane za przekonującą podstawę ustaleń poczynionych przez sądy orzekające w sprawie (...)”. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 roku, sygn. V KK 349/18) – nie może budzić wątpliwości, że podniesiony przez obrońcę w pkt.1 zarzut za trafny uznany być nie może.

Sąd odwoławczy w toku przeprowadzonego postępowania ocenił przede wszystkim rzetelność ustaleń faktycznych, przyjętych przez Sąd pierwszej instancji, oceny tej dokonując prawidłowo. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzut kasacji sformułował opierając się na założeniu, że jako wiarygodne należało uznać inne źródła dowodowe i zestawione z nimi dowody nieosobowe, niż przyjęły to sądy obu instancji. Należy więc przypomnieć skarżącemu, że odgrywający w rozpatrywanej sprawie główną rolę dowód z zeznań D. K., będący dowodem z pomówienia, obciążającym inną osobę odpowiedzialnością za przestępstwo, jest w procesie karnym dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami. Nie może być zatem uznany automatycznie za dowód „niepełnowartościowy” i traktowany jako fałszywe oskarżenie. Nadto zauważenia wymaga i to, że „podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń

faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd - po ich rozważeniu - nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia.” (*vide* postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2021 roku, sygn. III KK 10/21).

Sąd odwoławczy wbrew twierdzeniom skarżącego nie dokonał również własnych ustaleń faktycznych w zakresie ilości narkotyków, albowiem nie skorygował, jak słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację, opisu czynu z wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd rozpatrujący apelację zmienił tylko kwalifikację prawną zarzuconego S. S. czynu przyjmując, jak nakazuje to uczynić art. 4 § 1 k.k., ustawę w brzmieniu obowiązującym na dzień 12 lutego 2008 r. jako najkorzystniejszą dla oskarżonego.

Trudno również, w kontrze do tego co twierdzi skarżący uznać, że Sąd odwoławczy przyjął późniejszą karalność S. S., tj. na podstawie orzeczenia z 2016 roku, za podstawę orzeczenia o jego winie co do zarzucanych mu w niniejszym postępowaniu czynów. Twierdzenia tego nie potwierdza bynajmniej uważna analiza uzasadnienia tego Sądu odwoławczego, a przede wszystkim tej jego części (s. 86 uzasadnienia Sądu drugiej instancji), w której organ ten stwierdza wprost, że Sąd Rejonowy przy wymiarze kary uwzględnił, iż oskarżony S. S. w dacie popełnienia przypisanemu mu przestępstwa był niekarany.

Rozpatrując kolejny zarzut sformułowany w nadzwyczajnym środku zaskarżenia (pkt 2), wskazujący na rażące naruszenie przepisów art. 177 § 1 k.p.k. oraz art. 183 k.p.k. poprzez niedoprecyzowanie przez Sąd podstaw odmowy udzielenia odpowiedzi przez świadka na pytania dotyczące gróźb kierowanych przez oskarżonych pod adresem D. K., co z kolei skutkowało niemożnością dokonania prawidłowej i wszechstronnej oceny jego depozycji, stwierdzić należy z całą stanowczością, że nie znajduje on racji bytu w kontekście sytuacji świadka w procesie karnym, a nadto stanowi powielenie zarzutu apelacyjnego, do którego Sąd drugiej instancji odniósł się w sposób szczegółowy w uzasadnieniu wyroku wyjaśniając, że uchylenie się świadka od odpowiedzi na to konkretne pytanie nie miało wpływu na treść wyroku. Co więcej w tym miejscu należy przypomnieć skarżącemu podstawowe zadanie jakie pełni w procesie karnym instytucja zawarta

w art. 183 k.p.k., która ma na celu ochronę interesów świadków. W związku z powyższym jedynie świadkowie, których na przykład sąd nie pouczył o przysługującym im prawie uchylenia się od odpowiedzi na pytania i którzy z prawa tego ze szkodą dla siebie nie skorzystali, mogą wskazywać naruszenie tego przepisu. Oskarżony natomiast nie ma takiego prawa. (*vide* wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1977 roku, sygn. II KR 38/77 OSNPG 1977/7-8 poz. 61 str. 11). Nadto tak w orzecznictwie, jak i doktrynie przyjmuje się, że świadek nie jest zobligowany do uzasadnienia swojego stanowiska, jak również uargumentowania, z jakiego powodu odmawia składania zeznań (*vide* wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1975 r., IV KR 313/74; zob. też: L.K. Paprzycki (w:) Komentarz do art. 183 k.p.k. (w:) L.K. Paprzycki, J. Grajewski, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, System Informacji Prawnej 2015, teza 5).

Nie znalazł uznania Sąd Najwyższego także zarzut obrońcy skazanego zawarty w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, a wskazujący, że za zaznaczoną ilość środków odurzających, nie można uznać takiej ilości, która wystarcza do odurzenia jednorazowo tylko kilkudziesięciu osób. Zarówno Sąd pierwszej jak i drugiej instancji dokonując kwalifikacji prawnej czynu zabronionego przypisanego skazanemu, prawidłowo uznały, że ilość narkotyków „znaczna” stanowi ilość wystarczająca do odurzenia jednocześnie kilkudziesięciu osób, a takie rozumowanie spójne było z prezentowaną od lat i utrwaloną linią orzecniczą. Zgodzić należy się również z prokuratorem, który słusznie zwrócił uwagę, formułując odpowiedź na kasację, że ilość środków odurzających za obrót którymi został skazany S. S., mogłaby w konsekwencji posłużyć do odurzenia nie kilkudziesięciu, ale nawet kilku tysięcy osób. Sąd odwoławczy, z resztą w sposób wyczerpujący, wypowiedział się w tej kwestii w swoim uzasadnieniu. Wobec powyższego dziwi pogląd prezentowany przez obrońcę skazanego, który jawi się w tym przypadku jako jedynie wyraz dezaprobaty w odniesieniu do rozstrzygnięć Sądów obu instancji oraz własnej interpretacji rozumienia przepisu art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, niezasadzający się na żadnej merytorycznej argumentacji, która skutkować mogłaby uznaniem, że doszło do rażącego naruszenia prawa.

W kwestii podniesionego w kasacji naruszenia przepisu art. 54 § 1 k.k. poprzez pominięcie zasady wymierzenia sprawcy młodocianemu kary wychowawczej, Sąd Najwyższy nie widzi w tym miejscu, wobec dokonanych już wywodów dotyczących kwestii niekaralności oskarżonego omówionych przy pierwszym z przywołanych zarzutów kasacji, a także na stronach 81-87 uzasadnienia Sądu odwoławczego, a w szczególności trafnego zwrócenia uwagi, że orzeczona kara pozbawienia wolności nie jest wysoka wobec granic ustawowego zagrożenia, konieczności szerszego odnoszenia się do tego zarzutu, a jedynie stwierdzenia, że jest on niezasadny.

Co więcej, trudno potraktować ten zarzut, który pozorni wskazuje na rzekome naruszenie prawa materialnego, inaczej niż wyartykułowany zresztą wprost w kasacji zarzut rażącej niewspółmierności kary, który wobec jednoznacznej treści art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k. jest po prostu zarzutem niedopuszczalnym.

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie dopuścił się w postępowaniu apelacyjnym żadnego uchybienia, które skutkować mogłoby uwzględnieniem kasacji.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, zasadne było obciążenie na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., skazanego kosztami postępowania kasacyjnego, w tym wydatkami w kwocie 20,00 złotych.

Uwzględniając powyższe orzeczono, jak w części dyspozytywnej postanowienia.